

**Sygn. akt XVII Ka 1559/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska (spr)

Sędziowie: SSO Małgorzata Susmaga

SSO Antoni Łuczak

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jerzego Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2018r

sprawy

**P. G. (1) i M. G. (1)**

oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych i oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 12 września 2017r. sygn. akt II K 6/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) za podstawę wszelkich rozstrzygnięć przyjmuje przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstw w związku z art. 4 § 1 k.k.,

b) za podstawę warunkowego zawieszenia wykonania kar orzeczonych wobec oskarżonych przyjmuje art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k.,

c) w punkcie 3c zobowiązuje oskarżonego do zapłaty na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty 25.729,20 złotych,

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zwalnia oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza im opłat za drugą instancję.

Antoni Łuczak Agata Adamczewska Małgorzata Susmaga

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 września 2017 roku, wydanym w sprawie II K 6/15, Sąd Rejonowy w Rawiczu uznał oskarżonego P. G. (1) za winnego popełnienia 16 przestępstw zakwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przy przyjęciu, że te czyny zabronione stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. i za te przestępstwa wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo wykonanie przedmiotowej kary na okres 5 lat próby (punkt 1 wyroku). Na podstawie art. 33 § 2 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych (punkt 2 wyroku).

W kolejnym rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 72 § 2 k.k. wobec oskarżonego P. G. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez:

- a) zapłatę na rzecz pokrzywdzonej N. W. kwoty 5.691,56 zł,
- b) zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K. K. kwoty 18.400,67 zł,
- c) zapłatę na rzecz pokrzywdzonej (...) Sp. z o.o. kwoty 27.631,00 zł,
- d) zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. K. kwoty 113.539,55 zł,
- e) zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. G. kwoty 25.478,83 zł,

w terminie 1 roku od uprawomocnienia się wyroku. Sąd Rejonowy jednocześnie zastrzegł, że za w/w szkody oskarżony jest odpowiedzialny wraz z oskarżoną M. G. (1), a zapłata przez oskarżoną M. G. (1) zwalnia oskarżonego P. G. (1) do wysokości zapłaconej sumy (punkt 3 a-e wyroku).

W/w wyrokiem Sąd Rejonowy uznał również oskarżoną M. G. (1) za winną popełnienia 15 przestępstw zakwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przy przyjęciu, że te czyny zabronione stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. i za te przestępstwa wymierzył oskarżonej karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo wykonanie przedmiotowej kary na okres 4 lat próby (punkt 4 wyroku). W punkcie 5 wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 33 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej M. G. (1) karę grzywny w wymiarze 160 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 zł. Na podstawie art. 73 § 1 k.k. Sąd Rejonowy oddał oskarżoną M. G. (1) w okresie próby pod dozór kuratora (punkt 6 wyroku). W ostatnich rozstrzygnięciach Sąd Rejonowy orzekł o należnych obrońcy oskarżonych z urzędu wynagrodzeniu oraz o kosztach sądowych, z obowiązku uiszczenia których zwolniono oskarżonych w całości (k. 1341-1344).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli oboje oskarżeni oraz ich obrońca. Wszyscy apelujący zaskarżyli orzeczenie Sądu I instancji w całości.

Obrońca oskarżonych zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżeni swoim postępowaniem wyczerpali znamiona określone w tym przepisie.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Nadto obrońca wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na swoją rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym w postępowaniu odwoławczym, oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały poniesione ani w całości, ani też w części (k. 1400-1403).

Oskarżeni M. i P. G. (1) zarzucili zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 286 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy oskarżeni nigdy, a w szczególności w momencie zawierania przez pokrzywdzonych umowy w postaci transakcji czy podpisywania faktur, nie mieli zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem i nigdy w tym celu nie działali, a zatem działaniem swym nie wypełniali znamion przestępstwa oszustwa. Nadto oskarżeni zarzucili obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku w postaci obrazę art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań pokrzywdzonych i świadków oraz wyjaśnień oskarżonych. Zdaniem oskarżonych wyrok Sądu I instancji jest też dotknięty błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na przyjęciu, że w/w działali z zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i dopuścili się zrzucanych im przestępstw oszustwa.

Formułując powyższe zarzuty M. i P. G. (1) wnieśli o: zmianę zaskarżonego wyroku w całości oraz uniewinnienie oskarżonych od wszystkich zarzuconych im czynów, uchylenie orzeczonych kar grzywny, uchylenie orzeczonego wobec P. G. (1) obowiązku naprawienia szkody, uchylenie dozoru kuratora orzeczonego wobec oskarżonej M. G. (1).

Jako wniosek ewentualny apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu (k. 1422-1430).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje wniesione przez oskarżonych oraz ich obrońcę okazały się konieczne, albowiem umożliwiły kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, która w rezultacie doprowadziła do jego korekty. Żaden ze sformułowanych przez skarżących zarzutów nie mógł jednak doprowadzić do uniewinnienia oskarżonych. Wobec zasadniczej zbieżności przedstawionej w obu środkach odwoławczych argumentacji, zostaną one omówione łącznie w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Na samym wstępie stwierdzić należy, iż zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy w sposób wnikliwy i wszechstronny. Przeprowadzono wszelkie niezbędne czynności dowodowe, które były konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonych, natomiast ocena zgromadzonego materiału dowodowego mieściła się w granicach sędziowskiej swobody i należyście uwzględniała zasady logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Pozostawała ona wobec powyższego pod ochroną dyspozycji art. 7 k.p.k., spotykając się w związku z tym z zasadniczą akceptacją Sądu Okręgowego. Z tego względu nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżących skutku zarzuty w zakresie błędów popełnionych przy rekonstrukcji stanu faktycznego. Zarzuty te ograniczały się w istocie do głośłownej negacji faktu popełnienia przestępstwa po stronie oskarżonego oraz do przedstawienia własnej polemicznej oceny materiału dowodowego. Podkreślenia wymagał w tym momencie fakt, że korekta zaskarżonego orzeczenia nie świadczy w żaden sposób o błędzie w ustaleniach faktycznych odnośnie winy i sprawstwa oskarżonych.

Przypomnieć należy, że przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczonym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt III KK 181/10). Przy ustaleniu zamiaru sprawcy oszustwa, który nie przyznaje się do winy, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, które ma świadczyć sprawca na korzyść rozporządzającego mieniem, zachowanie się sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy (por. wyrok Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 grudnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 361/09).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że kondycja działalności gospodarczej prowadzonej formalnie przez oskarżoną, ale przy udziale oskarżonego wcale nie przedstawiała się w tak pozytywnym świetle, jak podnoszą to podsądni w wywiedzionej przez siebie apelacji. Naiwne jest wręcz twierdzenie, że prowadzona przez nich ubojnia nigdy nie miała problemów z płatnościami. Stwierdzenie to w świetle zgromadzonego w sprawie materiału żadną miarą nie może być uznane za prawdziwe. Po pierwsze wskazać należało na odpowiedź na Komornika S. przy Sądzie Rejonowym w Rawiczu P. K. z dnia 13 marca 2012 roku, który wskazał, że na moment sporządzania przedmiotowego pisma wobec M. G. (1) było prowadzonych 11 postępowań egzekucyjnych, przy czym największa należność wynosiła 50.806,11 zł (k. 121). Po drugie, z informacji uzyskanych z Urzędu Skarbowego w R. wynika, że M. G. (1), prowadząca działalność gospodarczą pod firmą Ubojnia (...) w G. w latach 2008-2009 osiągała stratę. Dopiero w rok 2010 działalność ta pozwoliła na wypracowanie stosunkowo niewielkiego dochodu (k. 142). Nadto na dzień 15 marca 2012 roku oskarżona M. G. (1) posiadała zaległości na ubezpieczenie społeczne w wysokości 25.706,86 złotych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (k. 159). Zadłużenie to dotyczyło okresu I 2011 – I 2012 roku. Aczkolwiek słusznie oskarżeni wskazują, że zadłużenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych nie dotyczy

okresu objętego zarzutem, to jednak powyższy fakt przeczy kreowanej w apelacji oskarżonych wizji rzekomej pełnej wypłacalności prowadzonej przez nich ubojni. Wbrew więc wywodom zawartym w apelacji oskarżonych, kondycja finansowa przedsiębiorstwa (...) pozostawiała sporo do życzenia.

W latach 2011 – 2012 wobec oskarżonej toczyły się liczne postępowania egzekucyjne, które dotyczyły lat ubiegłych. Nie jest więc tak, że oskarżeni niespodziewanie popadli w tarapaty finansowe w wyniku, np. załamania koniunktury gospodarczej. Biorąc pod uwagę skomplikowane procesy gospodarcze oczywiście nie sposób a priori wykluczyć możliwości pojawienia się nieprzewidzianych, niezależnych od danego podmiotu zdarzeń uniemożliwiających wywiązanie się z pierwotnie przyjętego za siebie zobowiązania. Jest to jednak sytuacja odmienna od tej, w której już przyjmując na siebie zobowiązanie podmiot ten doskonale wie i ma świadomość, że nie jest w stanie wywiązać się z zobowiązania, czy też dotrzymać terminu płatności, a mimo tego stwarza u sprzedawcy przekonanie, że zapłaci za towar w terminie, przez co wywołuje u niego decyzję skutkującą rozporządzeniem mieniem. Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Nadto należało podkreślić także zadłużenie samego P. G. (1). Względem oskarżonego P. G. (1) komornik sądowy na dzień 22 czerwca 2012 roku prowadził 3 postępowania egzekucyjne, na kwotę około 122 tys. zł, przy czym wszystkie trzy tytuły egzekucyjne pochodziły z lat 2010-2011.

Dla odpowiedzialności oskarżonych bez znaczenia jest fakt, że niektórzy z pokrzywdzonych sami szukali z nimi kontaktu. Zwrócić bowiem należało uwagę, że pokrzywdzeni zawierali stosowne umowy biorąc pod uwagę kondycję i renomę zakładu prowadzonego przez oskarżonych z okresu sprzed postawieniem M. oraz P. G. (1) zarzutów. Oskarżeni natomiast tracą z pola widzenia, że o faktycznej kondycji prowadzonej przez nich działalności gospodarczej pokrzywdzeni w czasie zawierania umów już informowani nie byli. Tym samym jedna strona kontraktu (pokrzywdzeni) nie miała pełnego obrazu sytuacji i nie mogła właściwie ocenić podejmowanego ryzyka gospodarczego. Rzecz miałaby się całkiem inaczej, gdyby oskarżeni w sposób rzetelny informowali o swojej aktualnej sytuacji finansowej kontrahentów. Tak jednak nie było. Co więcej, oskarżony P. G. (1) w sposób celowy sprawiał wśród niektórych kontrahentów wrażenie osoby majątej i wypłacalnej, pomijając przy tym skrzętnie pełny obraz jego finansowej sytuacji. Żadnego wpływu również dla oceny zasadności stawianych oskarżonym zarzutów nie ma okoliczność, czy to pokrzywdzeni, czy też oskarżeni występowali z inicjatywą zawarcia umowy. Przedmiotowej oceny nie są również w stanie zanegować zeznania świadka A. R.. Oskarżeni wypaczają ewidentnie sens jego zeznań. Świadek ten nie miał po prostu wiedzy na temat sytuacji finansowej oskarżonych. Pomimo tego do tego świadka docierały informacje o opóźnieniach w realizacji płatności przez małżeństwo G..

Biorąc pod uwagę zadłużenie oskarżonych dziwi stanowisko apelującego obrońcy oskarżonych, który podnosi ich pełną wypłacalność. Skoro oskarżeni mieli w latach 2009-2011 posiadać majątek na spłatę zobowiązań, to zastanawiające jest, że tego w sposób terminowy nie uczynili. Przeciwnie w ten sposób narażali się na utratę dobrej reputacji wśród kontrahentów, a także na zapłatę dodatkowych kosztów wynikających z procesów sądowych oraz egzekucji. Można co prawda zgodzić się z tym, że w sensie ekonomicznym oskarżeni z racji posiadania dużego gospodarstwa rolnego byli - przynajmniej w części - wypłacalni. Jednakże pojęcia tego nie należy mylić z płynnością finansową, gdyż tej ostatniej cechy zabrakło prowadzonej wspólnie przez oskarżonych ubojni. Oceniając wypłacalność kontrahentów istotne jest by pamiętać, że wartość księgową poszczególnych składników majątku firmy może być znacznie wyższa od ceny możliwej do uzyskania za ten składnik majątku podczas jego sprzedaży, zwłaszcza w sytuacji wymuszonej. Trudno również spodziewać się, że pokrzywdzony dysponujący niewielką w stosunku do księgowej wartości majątku oskarżonych wierzytelnością będzie jej dochodzić poprzez egzekucję z nieruchomości. Nie można również pomijać, że w art. 286 § 1 k.k. jest mowa o „niekorzystnym rozporządzeniu mieniem”. To, że pokrzywdzeni w większość otrzymali zaległe płatności nie świadczy wcale, że nie dokonali „niekorzystnego rozrządzenia mieniem”. Zobowiązania oskarżonych w większości zostały wykonane, lecz nieterminowo. Pokrzywdzeni musieli dopominać się o swoje pieniądze, a także występować na drogę procesu cywilnego przeciwko M. G., co generowało dodatkowe koszty. Nie sposób więc twierdzić, że zachowanie oskarżonych nie wypełniało znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Podzielić w pełni należy funkcjonujący w orzecznictwie pogląd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 1995 roku w sprawie o sygn. akt II Akc 2/95, Prok. i Pr. – wkł. 1995/9/22), że działanie sprawcy polegające na złożeniu zamówienia na dostawę towaru z odroczonego terminem płatności, określonym w wystawionej

fakturze, przy istnieniu już w momencie złożenia tegoż zamówienia lub w momencie pobrania towaru zamiaru niedotrzymania terminu zapłaty i odłożenia go na czas bliżej nieokreślony oraz uzależnienia go od ewentualnego powodzenia inwestycji dokonanych z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży przedmiotowego towaru, jest w istocie doprowadzeniem kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd, a tym samym wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 201 k.k. (obecnie 286 § 1 k.k.).

Oskarżeni jako uczestnicy profesjonalnego obrotu gospodarczego musieli mieć pełną świadomość poważnego zagrożenia utraty płynności finansowej. Wiedzieli zatem, że nie dysponują środkami na wywiązanie się z zaciąganych zobowiązań, a mimo to je zaciągali i doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonych w niniejszej sprawie. Do wniosku o „oszukańczym” zamiarze M. oraz P. G. (1) prowadzi również analiza ich zachowania po zawarciu umów, czy też otrzymaniu żywca. Zeznania pokrzywdzonych, w których opisywali postawę oskarżonego już po powstaniu zaległości, obrazują utrudniony kontakt z oskarżonymi oraz brak rzetelnych informacji na temat tego stanu rzeczy. Zbywanie kontrahentów, czy też przekonywanie ich, że zapłata nastąpi w najbliższym czasie, kiedy to płatność ostatecznie nie następowała, wzmocnia tylko przekonanie o trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Sama liczba postawionych oskarżonym zarzutów oraz czasookres ich przestępczej działalności przeczy kreowanej w apelacjach wizji rzekomego przypadkowego i niespodziewanego popadnięcia w tarapaty finansowe na skutek załamania koniunktury gospodarczej.

Zaznaczyć należało, że dla odpowiedzialności oskarżonych bez znaczenia są ich problemy z ich własnymi kontrahentami. Okoliczność, że oskarżeni dysponowali określoną pulą niezaspokojonych wierzytelności świadczy o tym, że ich możliwości płatnicze były nadwyżęzone. Rozróżnić bowiem należało sytuację, w której to oskarżeni dysponują gotówką na dokonanie płatności od tej, w której to oskarżeni posiadają jedynie wierzytelności. Zaspokojenie wierzytelności jest bowiem zawsze niepewne. Weryfikacja materiału dowodowego wskazuje, że uzyskanie spłaty własnych wierzytelności przez M. G. (1) oraz P. G. (1) było problematyczne. W tej sytuacji oskarżeni w żadnym wypadku nie powinni określać terminów płatności zobowiązań zaciągniętych u pokrzywdzonych. Powyższe tym bardziej przemawiało za przypisaniem oskarżonym oszustwa, oskarżeni bowiem umawiali się na terminy płatności ze swoimi dostawcami, podczas gdy wiedzieli, że sami nie będą posiadali środków na uregulowanie należności. Oczywiście jest, że prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się z określonym ryzykiem. W realiach niniejszej sprawy pokrzywdzeni nie byli jednak świadomi tego ryzyka, a co więcej – na skutek działania oskarżonych – stworzono wobec nich złudne wrażenie, że zawarte transakcje nie wiążą się z większym zagrożeniem, a otrzymanie płatności jest pewne. Niedopuszczalne było jednak kredytowanie własnej działalności kosztem pokrzywdzonych.

Dalej należało wskazać, że w przedmiotowym postępowaniu nie mogą być już roztrząsane kwestie stanu dostarczonych zwierząt, ich ilości, itp. Oskarżeni mogli podnosić takowe zarzuty na etapie postępowania cywilnego, negując zasadność żądanych przez pokrzywdzonych kwot.

Niezasadnie skarżący negują również trafność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie przypisania oskarżonym sprawstwa czynu z art. 286 § 1 k.k. popełnionego na szkodę M. K.. To, że pokrzywdzona przez długi okres nie windykowała wierzytelności, nie może ekskulpować M. oraz P. G. (1). Przez długi czas przecież pokrzywdzona była zwodzona widmem rozszerzenia współpracy z oskarżonymi. M. K. zaznaczała podczas składania zeznań, że oskarżeni wykorzystywali przyjacielskie stosunki, że zapewniali, iż posiadają nieruchomości, które mogą sprzedać, ponadto P. G. (1) wielokrotnie podawał, że dysponuje gospodarstwem rolnym znacznych rozmiarów. Niemniej jednak zwraca uwagę fakt, że pokrzywdzona starała się niwelować ryzyko gospodarcze poprzez zapłatę gotówkową za dostarczony oskarżonymy żywiec. Oskarżony jednakże wymusił dalszą współpracę, warunkując zapłatę za zaległe dostawy od kontynuowania współpracy z pokrzywdzoną. Chronologia wydarzeń wskazuje, że ocena zeznań pokrzywdzonej zaprezentowana w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest trafna. Oskarżeni niezasadnie ją podważają, tracąc przy tym z pola widzenia, że w toku postępowania przed Sądem I instancji P. G. (1) negował w ogóle znajomość z pokrzywdzoną. Okoliczność ta wynikała jednak z wiarygodnych zeznań M. K. i jej ojca. Trudno zatem uznać wyjaśnienia oskarżonych odnośnie w/w czynu za wiarygodne, skoro skarżący zaprzeczali oczywistym faktom.

Biorąc pod uwagę fakt, że przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. jest ścigane z urzędu, nie może dziwić inicjatywa organów ścigania w dotarciu do pokrzywdzonych. Okoliczność ta wcale nie oznacza, że pokrzywdzeni zostali w trakcie postępowania przygotowawczego przesłuchani w taki sposób, że ich relacja uległa swoistemu wypaczeniu, aby wesprzeć tezę zawartą w akcie oskarżenia. Nic bowiem na to nie wskazuje. Oskarżeni błędnie interpretują okoliczność, iż część świadków podczas przesłuchania w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wskazała, że „nie czuje się pokrzywdzona”. Znamienne jest, że słowa takie wypowiedzieli świadkowie, których wierzytelności zostały zaspokojone. Słusznie zatem podkreślił Sąd Rejonowy, że zmiana percepcji postępowania karnego wynikała wyłącznie z okoliczności uregulowania zadłużenia przez oskarżonych. Co więcej, Sąd Rejonowy mógł na gruncie art. 7 k.p.k. ocenić zeznania pokrzywdzonych złożone w toku postępowania przygotowawczego za wiarygodne. To zaś, że niektórzy ze świadków „nie czuli się pokrzywdzeni” dla samego bytu przestępstwa nie ma żadnego znaczenia. Przedmiotowa okoliczność musi być jednak wzięta pod uwagę przy wymiarze kary, na którą zgodnie z art. 53 § 2 k.k. ma wpływ m.in. wysokość społecznej szkodliwości czynu, a także zachowanie się sprawcy po jego popełnieniu, w tym też staranie o naprawienie szkody. Podobnie zresztą należy ocenić okoliczność podpisania przez część pokrzywdzonych ugody z oskarżonymi. Ugoda nie niweluje w żadnym wypadku faktu popełnienia przestępstwa przez M. oraz P. G. (1). Pozytywnie należało ocenić wolę oskarżonych do wypełnienia postanowień zawartych w przedmiotowych ugodach. Niemniej jednak fakt ten - jak już wspomniano - mógł być wzięty jedynie przy wymiarze kary.

Zwrócić także należało uwagę, że wypadek i choroba oskarżonego zaistniały po okresie wskazanym w zarzutach. Tak więc okoliczność ta nie może być wzięta pod uwagę przy przypisywaniu odpowiedzialności oskarżonemu za stawiane mu zarzuty. Godzi się bowiem podkreślić, że pomimo tego, iż działalność gospodarcza (ubojnia) formalnie była zarejestrowana na oskarżoną, to z wiarygodnego materiału dowodowego, a w tym z zeznań córki oskarżonych - P. G. (2) - wynika, że P. G. (1) brał udział wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) w prowadzeniu przedmiotowej ubojni. W okresie wskazanym w zarzutach oskarżony zaś był sprawny. Był więc zdolny do prowadzenia działalności gospodarczej, a w tym do kontaktów z kontrahentami w okolicznościach wskazanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Jako naiwne należało ocenić zaś zarzuty oskarżonego odnośnie przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu na szkodę spółki (...) S.A. Przede wszystkim skarżący tracą z pola widzenia, że lansowana przez nich wersja zdarzenia, w której to zakontraktowany przez oskarżonego rzepak miał zostać „prawdopodobnie spalony w wyniku zastosowania za mocnych środków ochrony roślin” stoi w całkowitej sprzeczności z jego początkowymi wyjaśnieniami, w których to wskazał on, że rzepak odstawił do w/w spółki jego syn M. G. (2), który zresztą uzyskał za niego zapłatę. Zdaniem oskarżonego pokrzywdzony sam sobie powinien potracić należność, pomimo tego, że oczywiście było to, że pokrzywdzony nie może potracić należności jednego dostawcy z drugim. Nadto należało wskazać, że sam P. G. (1) przyznawał, iż za pieniądze uzyskane ze sprzedaży rzepaku sfinansował zakup maszyn. Biorąc pod uwagę powyższe, nie budzi wątpliwości, że oskarżony działał z „oszukańczym zamiarem”.

W związku z tym, że wniesiony środek odwoławczy skierowany był przeciwko rozstrzygnięciu o winie M. i P. G. (1), Sąd Okręgowy dokonał również kontroli zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, w pełni podzielając stanowisko Sądu meriti w zakresie wymierzonej oskarżonym sankcji, która jako adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Zarówno wymierzona oskarżonym kara pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona, jak i kara grzywny mieszczą się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Sąd Okręgowy jednakże z urzędu musiał dokonać korekty zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy bowiem co prawda słusznie zastosował, na zasadzie wskazanej w art. 4 § 1 k.k., przepisy obowiązujące uprzednio (rozstrzygnięcie to warunkowało zawieszenie wykonania orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności, które przekroczyły wymiar jednego roku), lecz nie wskazał dokładnie, że stosuje przepisy obowiązujące w czasie popełniania przestępstw. Biorąc pod uwagę powyższe, konieczne stało się również skorelowanie rozstrzygnięć Sądu Rejonowego w przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania kar orzeczonych wobec oskarżonych z uprzednio obowiązującą numeracją Kodeksu karnego. Nadto Sąd Okręgowy musiał zmienić rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3c zaskarżonego wyroku

w ten sposób, że zobowiązano oskarżonego do zapłaty na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty 25.729,20 złotych stosownie do treści dokumentu znajdującego się na k. 276 akt sprawy.

Nieuzasadniony okazał się wniosek obrońcy zasądzenie od Skarbu Państwa na swoją rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym w postępowaniu odwoławczym, gdyż w świetle ugruntowanego orzecznictwa sądów sporządzenie apelacji należy do obowiązków obrońcy z urzędu przed sądem pierwszej instancji, gdy nie występuje on przed sądem odwoławczym.

Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego korekty.

W punkcie 3 wyroku, kształtując swe orzeczenie o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) zwolnił oskarżonych z obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył im opłaty sądowej za II instancję.

Antoni Łuczak Agata Adamczewska Małgorzata Susmaga